

Inwestycje jakie zostały zgłoszone przez radnych i mieszkańców Gminy teoretycznie mogą otrzymać dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej rozdysponowywane przez Urząd Marszałkowski w Łodzi z Departamentu Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. W 2016 roku nastąpi ogłoszenie przez Urząd Marszałkowski w Łodzi naboru wniosków do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego - dlatego uważam, że nieodpowiedzialne byłoby niepoczytnienie starań w celu pozyskania środków unijnych oraz od instytucji krajowych. Zadań, które zgłosili radni i mieszkańcy gminy jest wiele - jest ich aż 12 - i należy uznać je za priorytetowe w najbliższym okresie. Każde zadanie uzyskujące wsparcie ze środków unijnych i krajowych wymaga udziału własnego Gminy, który wynosi od 37-50% w zależności od instytucji, która nas wspiera. Skromnie środki własne Gminy Wielgomłyny nie pozwalają, by wykonać w 2016 roku wyłącznie z własnego budżetu jeszcze wielu innych oczekiwanych zadań. Te będą wykonywane w miarę możliwości w następnych latach. Ze względu na fakt, iż pula środków unijnych nie zaspokoi wszystkich potrzeb samorządów województwa łódzkiego, samorząd Gminy Wielgomłyny przyjmuje zasadę składania wniosków na wszystkie zadania inwestycyjne w pierwszym konkursie. Obawiamy się, że nawet w pierwszym ogłoszonym przez Urząd Marszałkowski w Łodzi konkursie, ze względu na brak środków nie wszystkie gminy otrzymają oczekiwane wsparcie finansowe.

Gmina Wielgomłyny w partnerstwie z Lokalną Grupą Działania - Stowarzyszenie Dolina Pilicy z Tomaszowa Mazowieckiego będzie realizowała w ramach programu LEADER następujące projekty w kwocie 432 tys. Zł: **przebudowa świetlicy wiejskiej oraz budowa małej architektury na działce nr 731/1 Karczów, przebudowa świetlicy wiejskiej oraz budowa małej architektury na działce nr 365 w miejscowości Pratkowice, modernizacja i adaptacja na cele społeczno-kulturalne pomieszczeń w budynku OSP w miejscowości Kruszyna, zagospodarowanie i ukształtowanie przestrzeni publicznej centrum miejscowości Trzebce na działce nr 320, zagospodarowanie terenu centrum wsi w celach rekreacyjno-integracyjnych dla mieszkańców Krzętowa, doposażenie siedziby stowarzyszenia w Rudce, realizacja projektu pn. „Akademia Aktywnego Seniora”, plenerowa impreza integracyjna dla mieszkańców gminy i okolic, doposażenie filii GOKiS w Zagórz w sprzęt kuchenny i nagłaśniający, remont i doposażenie świetlicy wiejskiej w Krzętowie.**

Gmina Wielgomłyny z racji przynależności do Lokalnej Grupy Działania - Stowarzyszenie Dolina Pilicy dokona podziału następną kwoty 432 tys. zł pomiędzy osoby, które rozpoczną działalność gospodarczą lub będą chciały ją poszerzyć”.

## W HOŁDZIE ZAMORDOWANEMU GÓRNIKOWI

W parafii pw. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Niedośpielinie 6 grudnia 2015 r. odbyła się uroczystość upamiętniająca zamordowanego 16 grudnia 1981 roku górnika Kopalni „Wujek” Andrzeja Pełkę mieszkańca Niedośpielina. Jak co roku uroczystości te zorganizował samorząd Gminy Wielgomłyny, wspólnie z Radą Podregionu NSZZ „Solidarność” z Radomska.

Andrzej Pełka miał zaledwie 19 lat, gdy dosięgły go strzały z broni maszynowej, użytej przez oddział ZOMO, pacyfikujący Kopalnię „Wujek”, która strajkowała od 13 grudnia 1981 roku w proteście niezadowolonych z warunków pracy pracowników i wprowadzonemu stanowi wojennemu. Był pierwszą i najmłodszą ofiarą śmiertelną wśród zamordowanych wtedy 9 górników kopalni.

**Andrzej Pełka (oddział budowlany pracownik fizyczny, ostatni numer znaczka 10225):** Urodził się 18 lutego 1962 r. w Niedośpielinie, syn Antoniego i Henryki. Miał dwóch młodszych braci: Bogdana i Jerzego (jego pierwszy brat Zbyszek zmarł na zapalenie opon mózgowych mając 5 lat). Był grzecznym i gościnnym, ale i temperamentnym młodzieńcem - energiczny, zawsze był w centrum wydarzeń. Uwielbiał wyszywać serwetki, część z jego dzieł nosiła imię ukochanej Ewy. W 1979 r. ukończył szkołę zawodową dla pracujących w Częstochowie, gdzie przepracował ponad dwa lata w Częstochowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego. Po czym przyjechał na Śląsk, gdzie od 12 listopada 1979 r. zatrudnił się jako cieśla budowlany w kopalni „Wujek”. Mieszkał w hotelu robotniczym. 15 czerwca 1981 r. z uwagi na zbyt niskie zarobki złożył wypowiedzenie z pracy, które nie zostało przez dyrekcję przyjęte. Członek NSZZ „Solidarność”. Do strajku przyłączył się, kiedy przyszedł po wypłatę, tj. 15 grudnia, na dzień przed pacyfikacją. Podczas strajku spotkał się ze swoją Ewą - nie pomogły jej prośby, by zrezygnował. Podczas pacyfikacji kopalni postrzelony został w głowę i klatkę piersiową. Zmarł w szpitalu w Ligocie ze słowami: „mamo ratuj!” przeżywszy 19 lat. Pochowany został w rodzinnej miejscowości 20 grudnia 1981 r.

